

Program prognozowania epidemii ma kontrolować społeczeństwo

21 kwietnia 2022

Jak podał portal NBCNews.com, Centra Kontroli i Prewencji Chorób (CDC) ze Stanów Zjednoczonych uruchomiły we wtorek nowe centrum, którego celem jest modelowanie i przewidywanie przebiegu chorób zakaźnych, takich jak COVID-19, a następnie przekazywanie tych informacji opinii publicznej wraz z władzami federalnymi, stanowymi i lokalnymi.



Centrum Prognozowania i Analizy Epidemii CFA, jak nazwano pododdział CDC, rozpoczął pracę pod koniec 2021 roku, analizując dane w celu przewidzenia wpływu wariantu omikron na sytuację w USA. Jednak oficjalne uruchomienie centrum nastąpiło podczas szczytu w Białym Domu w sprawie ulepszenia krajowego systemu ostrzegania przed zagrożeniami dla zdrowia.

Urzednicy porównali centrum do czegoś w rodzaju narodowego programu przewidywania pogody zajmującego się chorobami zakaźnymi. W ten sam sposób, w jaki serwis pogodowy ostrzega ludzi przed zbliżającymi się huraganami, CFA będzie powiadamiać ludzi z wyprzedzeniem o epidemiach.

Jaki jest jednak długoterminowy cel ustanowienia takiej agencji? Otóż zostało to m.in. opisane w dokumencie „Exploring Lessons Learned from a Century of Outbreaks: Readiness for 2030”, w którym agencja BARDA opisała nową rzeczywistość, w której obywatele będą mieli umieszczone w domach, lub na swoim ciele, specjalne urządzenia stale monitorujące zdrowie obywateli.

Przez te urządzenia, jak również telewizję i inne media, będą

wysyłane alerty rządowe, aby obywatele podejmowali czynności medyczne nie mając jeszcze symptomów choroby. Po wykryciu anomalii telelekarz będzie mógł wysłać do obywatela drona z lekarstwem w celu podjęcia leczenia lub szczepionki.

Jeśli połączymy program HARPA z programem CFA to wyłoni nam się permanentny program dozoru psycho-medycznego. Docelowo w 2030 roku ma on ogarnąć całość społeczeństwa niszcząc bezpowrotnie jakiegokolwiek pozostałości wolności w rozporządzaniu własnym ciałem i umysłem.

Na podstawie: NBCNews.com

Źródło: PrisonPlanet.pl

Komentarz „Wolnych Mediów”

Walka z epidemią, która nie wystąpiła, to niebezpieczne pole do nadużyć dla decydentów o wiele groźniejsze od obecnego masowego eksperymentu medycznego z preparatami terapii genowej. Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, w której skorumpowany urzędnik ogłosi zagrożenie epidemiczne by jakaś firma farmaceutyczna mogła zarobić. O teoriach związanych z depopulacją nie wspominając. Ciekawe, jakie sankcje i kary wymyślą dla osób, które będąc zdrowymi odmówią przyjęcia medykamentów?